

ANDRZEJ KASTORY

PROBLEMATYKA TERYTORIALNA TRAKTATÓW POKOJOWYCH Z RUMUNIA, BUŁGARIĄ I WĘGRAMI, W OBRADACH PARYSKIEJ KONFERENCJI POKOJOWEJ 1946 R.

Paryska konferencja pokojowa, obradująca w stolicy Francji od 29 lipca do 15 października 1946 r. zasługuje na uwagę z tego już choćby względu, że była jedyną, jaką zdołano zebrać po II wojnie światowej z udziałem większości państw koalicji. Była jednak nie tylko pierwszą konferencją, ale jednocześnie ostatnią, pomyślnie zakończoną próbą współdziałania państw sojuszników. Stąd w atmosferze jej obrad znajdujemy obok prób kompromisu i pojednania pragnienie narzucenia woli słabszym partnerom; zarysowują się bloki państw i troska o przyszłą równowagę sił pomiędzy nimi opanowuje dyskusje i rzutuje w istocie na wszystkie rozwiązania zalecane przez konferencję.

Jest przy tym rzeczą uderzającą, że pomimo rozbieżności dzielących wielkie mocarstwa, konferencja paryska została lepiej przygotowana od swej poprzedniczki z 1919 r., przynajmniej pod względem dyplomatycznym. Jej zwołanie poprzedziło bowiem niemal pełne porozumienie wielkich mocarstw, ściślej Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, co do przedmiotu obrad konferencji, co do jej procedury i charakteru uchwał. Uzgodniona też została lista państw upoważnionych do wzięcia w niej udziału.

Zadanie przygotowania projektów traktatów pokojowych z pięcioma europejskimi sojusznikami Niemiec powierzono jeszcze w Poczdamie Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i Chin¹. Podczas kolejnych sesji Rady, odbywających się we wrześniu i październiku 1945 r. w Londynie oraz od kwietnia do lipca 1946 r. w Paryżu, osiągnięte zostało porozumienie co do większości klauzul traktatu pokojowego z Włochami, Rumunią, Bułgarią, Węgrami i Finlandią².

Szefowie dyplomacji radzieckiej, amerykańskiej i brytyjskiej, podczas spotkania w Moskwie w grudniu 1945 r. przyjęli, że projekty traktatów opracowane przez Radę przedłożone zostaną konferencji narodów sprzymierzonych, a po ich przedyskutowaniu w tym gronie powrócą wraz z zaleceniami konferencji pod obrady Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w celu uzyskania aprobaty wielkich mocarstw. W Moskwie została

¹ Zasadniczo w pracach nad poszczególnymi traktatami miały brać udział te spośród mocarstw, które podpisały konwencje rozejmowe; w wypadku Rumunii, Bułgarii i Węgier były to: Związek Radziecki, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania. W praktyce w dyskusjach nad tymi trzema projektami traktatów brał również udział delegat Francji, pozbawiony jednak prawa głosu.

² Zob. *Conseil des Ministres des Affaires Etrangères*, vol. 1, Londres 11 septembre 1945 — 2 octobre 1945. Paris, Imprimerie Nationale 1946; vol. 2, Paris 25 avril 1946 — 16 mai 1946. Paris Imprimerie Nationale 1946; vol. 3, Paris 15 juin 1946 — 12 juillet 1946. Paris, Imprimerie Nationale 1946.

przyjęta również proponowana przez Amerykanów lista 21 krajów, które z racji udziału w wojnie poważnymi siłami militarnymi przeciwko europejskim państwom „Osi” miały być zaproszone na konferencję. Były to: Związek Radziecki, Ukraina, Białoruś, Polska, Czechosłowacja, Jugosławia, Grecja, Norwegia, Francja, Belgia, Holandia, Wielka Brytania, Australia, Indie, Kanada, Nowa Zelandia, Unia Południowej Afryki, Stany Zjednoczone, Brazylia, Etiopia i Chiny³.

Zmiany terytorialne, jakie zaszły w związku z wojną na interesującym nas obszarze Europy środkowej, zmusiły wielkie mocarstwa do zajęcia się przebiegiem tutejszych granic, zwłaszcza że w rachubę wchodziły trzy ewentualności, mianowicie: potwierdzenie zmian dokonanych w latach wojny, powrót do stanu przedwojennego, wreszcie zmiana przedwojennego stanu rzeczy.

W wypadku Rumunii w rachubę wchodziły wszystkie trzy warianty. Zgodnie z projektem traktatu odzyskiwała ona bowiem Siedmiogród, utracony na rzecz Węgier w 1940 r., zwracała Związkowi Radzieckiemu Besarabię i Bukowinę północną, rewindykowane przez Bukareszt w 1941 r., oraz potwierdzała dokonaną w 1940 r. cesję Dobrudży południowej na rzecz Bułgarii.

Granice Węgier z Rumunią, Czechosłowacją, Jugosławią i Austrią miały powrócić do stanu z 1 stycznia 1938 r. Jako podstawę dla granic Bułgarii projekt traktatu przyjmował stan z 1 stycznia 1941 r. Ich przebieg miał być określony w sposób definitywny po wysłuchaniu przez konferencję pokojową punktów widzenia Bułgarii i Grecji⁴.

Zgodnie z przyjętym regulaminem, państwa pokonane uzyskały możliwość ustosunkowania się podczas konferencji do projektów traktatów. Toteż po zakończeniu debaty generalnej i po ostatecznym zaaprobowaniu regulaminu obrad przyszedł czas na wysłuchanie przedstawicieli byłych państw nieprzyjacielskich.

13 sierpnia oddano głos rumuńskiemu ministrowi spraw zagranicznych. Gheorghe Tatarescu wyraził w swym przemówieniu pełną aprobatę dla proponowanych rozwiązań terytorialnych, zwłaszcza zaś w kwestii Siedmiogrodu. Rozwiązania te, eliminując wszystkie sporne kwestie terytorialne, stwarzały jego zdaniem podstawę dla przyjaznej współpracy Rumunii ze wszystkimi sąsiadami. Tatarescu wyraził natomiast ubolewanie z powodu odmówienia Rumunii statusu państwa współwalczącego. Przypomniał, że już nazajutrz po przewrocie pałacowym z 23 sierpnia 1944 r. skierowanych zostało do walki z Niemcami 18 dywizji w sile 385 tysięcy ludzi — a więc więcej niż przewidywał zawarty 12 września rozejm.

Wystąpienie przedstawiciela Rumunii nie wywołało specjalnie ożywionej dyskusji. Radziecki wiceminister spraw zagranicznych Andrzej Wyszynski podkreślił dobrą wolę Bukaresztu zadokumentowaną już 24 sierpnia 1944 r., gdy los Niemiec nie był jeszcze zupełnie jasny, poprzez radykalną zmianę swej polityki zagranicznej. Zaznaczył, że Rumunia wypełni-

³ *Foreign Relations of the United States. Diplomatic Papers 1945*, vol. 2, General: *Political and Economic Matters* (dalej FRUS). Washington 1967, s. 621—622, s. 632 i n.

⁴ *Recueil des Documents de la Conférence de Paris; Palais du Luxembourg, 29 juillet — 15 octobre 1946*. Paris, Imprimerie Nationale 1946 (dalej *Recueil*), vol. 4, projekty traktatów: z Rumunią, s. 470, z Bułgarią, s. 496, z Węgrami s. 520.

ła wszystkie warunki zawieszenia broni, zwłaszcza w zakresie reparacji⁵.

Jeśli exposé ministra Tatarescu zostało przyjęte bez większych emocji to przyczyną był fakt, że traktat z Rumunią nie prowokował poważniejszych konfliktów pomiędzy nią a którymkolwiek z krajów sojusznicznych. Odmienne sprawa wyglądała w wypadku Bułgarii czy Węgier; były one zagrożone rewindykacjami wysuwanymi przez państwa należące do koalicji, mianowicie przez Grecję w wypadku Bułgarii i przez Czechosłowację w wypadku Węgier.

Żądania Grecji wobec Sofii zostały sformułowane jeszcze podczas debaty generalnej przez greckiego ministra spraw zagranicznych Konstantego Tsaldarisa. W dniu 3 sierpnia 1946 r. zażądał on z jednej strony odszkodowania za straty poniesione na skutek bułgarskiej agresji, a z drugiej — zmiany granicy na terenie Rodopów, uzasadnionej jedynie względami strategicznymi⁶.

Bułgarski minister spraw zagranicznych Georgi Kuliszew, zabierając 14 sierpnia głos na plenarnym posiedzeniu konferencji, podobnie jak poprzedniego dnia Tatarescu, zwrócił uwagę sojuszników na wkład Bułgarii we wspólne zwycięstwo z Niemcami; podkreślił przy tym, że akces jego kraju do „Osi” został wymuszony obecnością półtoramilionowej armii niemieckiej skoncentrowanej w Rumunii i gotowej do przekroczenia w każdej chwili Dunaju. Kuliszew wyraził ubolewanie, że preambuła traktatu określiła Bułgarię jako niemieckiego satelitę. Jego zdaniem, oddziały bułgarskie nie brały udziału w agresji niemieckiej przeciwko Grecji czy Jugosławii, nie służyły też na terenach tych krajów jako siły okupacyjne, a pewne części terytorium Grecji i Jugosławii zostały zajęte przez armię bułgarską dopiero po zakończeniu operacji wojskowych. Wprawdzie rząd bułgarski wypowiedział wojnę Stanom Zjednoczonym i Wielkiej Brytanii, jednakże nie wysłał ani przeciwko nim, ani przeciwko Związkowi Radzieckiemu swych sił, choć w tym ostatnim wypadku była wywierana nań silna presja ze strony Niemiec. Popełniając wyraźną niekonsekwencję Kuliszew oświadczył, że jeśli na terenach okupowanych oddziały bułgarskie walczyły z partyzantami — to sprawcy tych zbrodni zostali już w Bułgarii surowo ukarani. Wreszcie zwracając uwagę na aktywny udział swego kraju w wojnie z Niemcami przypomniał, że cała armia bułgarska w sile nie mniejszej niż pół miliona ludzi została wysłana w pościg za oddziałami hitlerowskimi bezpośrednio po rewolucji z 9 września 1944 r. a więc jeszcze przed podpisaniem zawieszenia broni. Wojska te przez 8 miesięcy walczyły w ramach trzeciego frontu ukraińskiego na terenie Macedonii, Serbii, na Węgrzech i w Austrii tracąc 32 tysiące w zabitych i rannych. Zdaniem Kuliszewa, wojna z Niemcami była jedyną wojną w ścisłym tego słowa znaczeniu, jaką Bułgaria prowadziła. Stąd z dużym rozgoryczeniem naród bułgarski przyjął fakt odmówienia mu praw narodu współwalczącego, praw przyznanych skądinąd Włochom.

Przechodząc do spraw terytorialnych bułgarski minister spraw zagranicznych przypomniał, że Tracja zachodnia między Maricą i Mestą, dająca jego krajowi dostęp do Morza Egejskiego, weszła w skład Bułgarii po pierwszej wojnie bałkańskiej w 1912 r. i pozostawała w jej granicach do 1922 r., kiedy to, pomimo oporu delegacji amerykańskiej, została przyznana Grecji. W tym czasie ludność bułgarska stanowiła tam element dominujący, a Grecy mniejszość plasującą się na trzecim miejscu po Turkach.

⁵ *Recueil*, vol. 1, s. 280—290.

⁶ *Ibidem*, s. 80—85.

Grecy objawszy ten kraj w posiadanie doprowadzili poprzez przymusowe przesiedlenia do jego hellenizacji. Kuliszew zwrócił uwagę, że wybrzeże egejskie pomiędzy Maricą i Mestą stanowi integralną część ważnego regionu geograficznego i ekonomicznego, obejmującego rozległe części południowej i środkowej Bułgarii, które ze strony stanowią dlań naturalne zaplecze. Pozbawienie Bułgarii tego niezbędnego połączenia ze światem jest przyczyną niedostatku i anemii ekonomicznej nie tylko rejonu Rodopów, ale też i innych części kraju. Rozwiązanie zaproponowane w 1919 r. w traktacie z Neuilly, przewidujące dla Bułgarii dostęp o charakterze czysto ekonomicznym do Morza Egejskiego, okazało się nierealne.

Zdaniem bułgarskiego ministra spraw zagranicznych stanowisko rządu greckiego, odmawiającego Bułgarii prawa dostępu do Morza Egejskiego i domagającego się rewizji granic z Bułgarią na terenie Rodopów, dowodzi braku dobrej woli ze strony Aten i wskazuje na szowinistyczne tendencje polityki greckiej. Kuliszew wyraził w końcu nadzieję, że konferencja zbada ten problem i podejmie decyzje sprawiedliwe⁷.

Wprawdzie wiele uwag zawartych w przemówieniu Kuliszewa nie pozbawionych było pewnej dozy słuszności, jednakże sformułowano je, zdawać by się mogło, w oderwaniu od sytuacji w jakiej Bułgaria znajdowała się na konferencji pokojowej. Próba uwolnienia się od zarzutu agresji przeciwko członkom antyniemieckiej koalicji stanowiła swoisty wybieg a żądanie odzyskania kosztem Grecji Tracji zachodniej wynikać mogło bądź z braku poczucia rzeczywistości, bądź też z nadziei na uzyskanie poparcia ze strony państw sojuszniczych.

W istocie exposé bułgarskie zostało przyjęte dość zyczliwie przez delegację polską. Jej szef Wincenty Rzymowski wskazując, że współczesne prawo kładzie nacisk nie tyle na karę, co na reedukację, zadeklarował chęć pojednania z narodem bułgarskim, jedynym narodem słowiańskim, który znalazł się w obozie nieprzyjacielskim. Wezwał też inne państwa obecne na konferencji do naśladowania tego gestu.

Delegat Ukrainy Dmitrij Manuilski odrzucił żądanie Tsaldarisa dotyczące zmiany granicy bułgarsko-greckiej; uzasadniona jedynie względami strategicznymi oznaczałaby dla Bułgarii utratę 1/10 terytorium i 300 tysięcy ludności, spośród których tylko nieliczna garstka była narodowości greckiej. Wskazując, że pokój, jaki konferencja winna ustalić, nie może utrudniać rozwoju ekonomicznego jakiegokolwiek państwa stwierdził, że pozbawienie Bułgarii dostępu do Morza Egejskiego byłoby niczym nie uzasadnione. Manuilski ujawnił, że na sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Londynie, w dniu 18 września 1945 r. delegacja amerykańska przedłożyła propozycję przywrócenia Bułgarii dostępu do Morza Egejskiego zgodnie z warunkami traktatu z Neuilly, a więc dostępu o charakterze ekonomicznym. W świetle stosunków panujących między Sofią i Atenami Manuilski uznał to rozwiązanie za niewystarczające; dał wyraz przekonaniu, że jedynym słusznym wyjściem byłby powrót do stanu z 1913 r., tj. przyznanie Bułgarii rzeczywistego dostępu do Morza Egejskiego poprzez Trację zachodnią⁸.

Tak więc Związek Radziecki pośrednio udzielał Bułgarii poparcia w sprawie Tracji zachodniej, a choć nie tak energicznie, jak Jugosławii w sprawie Triestu, niemniej robić to mogło wrażenie realizowania określonej polityki wobec basenu śródziemnomorskiego i musiało wywołać niepokój państw traktujących ten rejon świata jako tradycyjną domenę

⁷ Ibidem, s. 292—299.

⁸ Ibidem, s. 300—303.

swych wpływów. W efekcie Ateny mogły liczyć na silne poparcie przynajmniej ze strony Anglików, w rachubę wchodziło bowiem coś więcej niż sporny kawałek wybrzeża⁹.

Grecki minister spraw zagranicznych pragnąc przede wszystkim osłabić pozycję Bułgarii i odebrać jej moralne podstawy do formułowania jakichkolwiek żądań wobec konferencji pokojowej, wskazał na jej ścisłe związki z Niemcami w okresie wojny; zacytował też notę radziecką, skierowaną 5 września 1944 r. do rządu bułgarskiego, w której stwierdzano, że choć los Niemiec jest przesądzony Sofia odmawia zerwania z nimi stosunków i prowadzi politykę tak zwanej neutralności, przez co udziela bezpośredniej pomocy wycofującym się siłom niemieckim i dostarcza im baz dla stworzenia nowych ośrodków oporu wobec sił antyniemieckiej koalicji. Przechodząc nad tym do porządku, projekt traktatu przewidywał wzrost terytorialny Bułgarii potwierdzając cesję Dobrudży południowej na jej korzyść, obszaru uzyskanego z rąk Hitlera w 1940 r. Tsaldaris zauważył, że exposé delegata Bułgarii powiększa jeszcze troskę jego rządu o bezpieczeństwo i umacnia w przekonaniu o konieczności ratyfikacji granicy z Bułgarią. Wskazał, że pretensje Sofii do Tracji zachodniej są nieuzasadnione. Grecy stanowią tam bowiem element dominujący, a jedyną mniejszością narodową są Turcy. Przypomniał wreszcie, że jego rząd zaproponował Bułgarii liczne ułatwienia na terenie portu Dodeagacz, analogiczne do udzielonych Jugosławii w Salonikach. Zdaniem Tsaldarisa, widok kraju wrogiego, stojącego przed konferencją, by przedstawić rewindykację terytorialną skierowaną przeciwko krajowi sojuszniczemu, ofierze agresji „Osi”, musi wywołać głębokie oburzenie¹⁰.

Spośród naddunajskich satelitów Rzeszy ostatnie na konferencji wystąpiły Węgry. Sytuacja ich była dużo trudniejsza od sytuacji Rumunii i Bułgarii. Z jednej bowiem strony znalazły się wobec niełatwego problemu Siedmiogrodu, mając przeciwko sobie Rumunię, popieraną w tej sprawie przez Związek Radziecki, a z drugiej wobec kwestii mniejszości węgierskiej na Słowacji, co implikowało poważne trudności z Czechosłowacją.

Janos Gyongyosi, zaproszony w dniu 14 sierpnia do przedstawienia swego punktu widzenia na konferencji 21 narodów, nie mógł liczyć na zbyt przychylne audytorium. Niemniej, łudząc się być może, że zdoła zdyskontować stosunkowo poprawne stosunki z mocarstwami anglosaskimi, poddał projekt traktatu dość ostrej krytyce, pokrytej niezbyt zręcznie pojednawczą frazeologią.

Węgierski minister spraw zagranicznych uznając, że zjednoczenie całego narodu węgierskiego, którego czwarta część pozostawiona została poza granicami ustalonymi przez traktat pokojowy z Trianon, jest celem nierealnym, napotykałym na zbyt wielkie trudności geograficzne i polityczne, zażądał utworzenia systemu międzynarodowej ochrony mniejszości narodowych na terenie Europy środkowej i wschodniej. Gyongyosi wskazał, że sytuacja półtora miliona Węgrów żyjących w Rumunii i 650 tysięcy wykazywanych przez statystyki czechosłowackie budzi żywy niepokój jego rządu. W związku z tym zaproponował, by przyłączyć do Węgier 22 tysiące km² Siedmiogrodu, liczącego ogółem 103 tysiące km²; w konsekwencji na Węgrzech znalazłaby się taka sama ilość Rumunów, co Węgrów w Rumunii, a tym samym zarówno Bukareszt, jak i Buda-

⁹ Sprawę Triestu omawia szczegółowo J. B. Duroselle, *Le conflit de Trieste 1943—1954*. Bruxelles 1966.

¹⁰ *Recueil*, vol. 1, s. 303—308.

peszt byłyby zmuszone do właściwego traktowania mniejszości narodowych.

Węgierski minister spraw zagranicznych wyraził ubolewanie, że Czechosłowacja będąca dysponentem szlachetnych idei Tomasza Masaryka stosuje wobec swych węgierskich obywateli praktyki stanowiące jaskrawe zaprzeczenie wszelkich praw ludzkich. Zwrócił uwagę na los Węgrów zamieszkujących Słowację, którzy zostali pozbawieni swego obywatelstwa; język węgierski wyeliminowano z życia publicznego, szkół, kościołów, własność poddawano konfiskacie, liczne też miały być wypadki przymusowego wysiedlania Węgrów w ciągu kilku godzin, jedynie z ręcznym bagażem. Układ zawarty z Czechosłowacją z początkiem 1946 r. w sprawie wzajemnej wymiany ludności umożliwił przesiedlenie około 100 tysięcy Węgrów. Bez rozwiązania pozostał natomiast problem pół miliona ludzi przebywających nadal na terenie Słowacji. Zdaniem Gyongyosiego Praga zamierza ich częściowo zasymilować, częściowo wtłoczyć do Węgier.

Minister Gyongyosi, pragnąc umniejszyć odpowiedzialność swego kraju za udział w wojnie po stronie „Osi”, wystąpił z tezą, zgodnie z którą mały naród nie posiada swobody decyzji w krytycznych momentach historii. Teza ta choć nie pozbawiona słuszności, nie mogła jednak liczyć na dobre przyjęcie i zrozumienie ze strony państw zwycięskich tak dużych, jak i małych rzuconych „w krytycznym momencie swej historii” na pastwę hitlerowskiego okupanta ¹¹.

Exposé delegata Węgier wywołało natychmiastową replikę ze strony czechosłowackiego ministra spraw zagranicznych. Jan Masaryk zakwestionował tezę o ograniczonej swobodzie decyzji małych narodów wskazując na liczne przykłady, w których narody poddane podobnej presji jak Węgry, zdecydowały się jednak bez względu na ryzyko podjąć walkę. Ograniczenie praw ludności węgierskiej, zdaniem Masaryka było jedynie konsekwencją nadużywania swobód, jakimi Węgrzy cieszyli się na terenie Czechosłowacji w okresie międzywojennym i które wykorzystywali na równi z mniejszością niemiecką dla naruszenia jej jedności państwowej. Podejmując sprawę transferu ludności, nie poruszoną w projekcie traktatu, Masaryk zaproponował rozpatrzenie jej przez konferencję pokojową wskazując, że rząd węgierski jak dotąd był gotów akceptować jedynie częściowe rozwiązania, sabotując wszelkie próby definitywnej likwidacji problemu dzielącego oba państwa.

Przemówienie Masaryka cechowała duża bezwzględność wobec pokonanego sąsiada; można było odnieść wrażenie, że podobnie jak przed 27 laty Węgry stanowią dla Czechosłowacji takie same lub niewiele mniejsze zagrożenie niż Niemcy.

Punkt widzenia czechosłowackiego ministra spraw zagranicznych znalazł zrozumienie u delegata Białorusi. Kuźma Benedyktowicz Kisielew opowiedział się za ostatecznym rozwiązaniem problemu mniejszości węgierskiej w Czechosłowacji, problemu będącego przyczyną trudności w stosunkach pomiędzy Pragą i Budapesztem.

Dalsza dyskusja, w której głos zabierali przede wszystkim ministrowie spraw zagranicznych wielkich mocarstw, miała charakter odmienny. Z jednej strony szefowie dyplomacji poszczególnych państw ustosunkowywali się do problemów wynikających z dotychczasowej dyskusji nad wystąpieniami przedstawicieli państw nieprzyjacielskich, z drugiej dokonywali rozrachunków wskazujących na coraz głębsze podziały pomiędzy członkami Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. Wystąpienia delegatów Sta-

¹¹ Ibidem, s. 309–318.

nów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii zawierały wręcz otwarte ataki na Związek Radziecki i państwa solidaryzujące się z nim.

James Byrnes zarzucił dyplomatom radzieckim, że stwarzają na konferencji wrażenie jakoby niektóre z państw nieprzyjacielskich były bardziej demokratyczne od innych z tego tylko powodu, że kładą większy nacisk na harmonijną współpracę ze Związkiem Radzieckim. Imputując polityce radzieckiej zamiary imperialistyczne, amerykański sekretarz stanu sprzeciwił się rzekomym próbom czynienia z małych państw satelitów wielkich mocarstw. Byrnes odrzucił ataki Bułgarii na Grecję jako nieuzasadnione i wyraził zdziwienie, że znalazły one poparcie ze strony kilku narodów sprzymierzonych.

Delegat Wielkiej Brytanii Albert Victor Alexander, występując w obronie Grecji oświadczył, iż sformułowanie przez Bułgarię żądań terytorialnych przeciwko państwu, które z taką brawurą walczyło w obronie wolności i które tyle wycierpiało na skutek bułgarskiej inwazji, na pewno nie jest rzeczą słuszną. W tej sytuacji poparcie udzielone tym rewindykacjom przez delegata Ukrainy budzić może tylko zdziwienie, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę fakt, iż opór Grecji wobec Niemiec i Włoch w sposób decydujący opóźnił atak „Osi” przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Alexander przypomniał wreszcie, że gdy Niemcy i Włochy zaatakowały sojuszników, bałkańscy satelici Rzeszy udzielili wrogowi poważnej pomocy. Oceniając atmosferę obrad delegat brytyjski stwierdził, że toczą się one pod presją wzajemnej podejrzliwości i strachu, co uniemożliwia osiągnięcie jakiegokolwiek postępu na drodze pokoju i bezpieczeństwa. Zdaniem Alexandra narody ponownie przystępują do zbrojeń, ponownie przygotowują się do wojny.

Wystąpienia delegatów radzieckich cechował większy umiar. Andrzej Wyszyński swoje exposé ograniczył do spraw związanych z ekonomicznymi klauzulami dotyczącymi Węgier. Mołotow natomiast broniąc stanowiska radzieckiej dyplomacji w sporze bułgarsko-greckim oświadczył, że nie widzi nic złego w podjęciu krytyki greckich rewindykacji o charakterze niewątpliwie imperialistycznym¹².

Dyskusja na posiedzeniach plenarnych konferencji dała okazję delegatom do zajęcia stanowisk wobec węzłowych problemów związanych z trzema interesującymi nas projektami traktatów. Była to jednak dyskusja o charakterze generalnym; debata szczegółowa, poświęcona konkretnym rozwiązaniom oraz problemom technicznym, przeniesiona została do komisji politycznych i terytorialnych oraz do komisji ekonomicznej i militarnej. Komisje te rozpoczęły swe obrady w dniach 16 i 17 sierpnia.

Do udziału w pracach komisji politycznych i terytorialnych uprawnione być miały kraje uczestniczące w dyskusjach Rady Ministrów Spraw Zagranicznych nad poszczególnymi traktatami oraz pozostające w stanie wojny z określonym państwem nieprzyjacielskim. W wypadku Rumunii miał to być Związek Radziecki, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja, Australia, Białoruś, Czechosłowacja, Indie, Kanada, Nowa Zelandia, Ukraina i Unia Południowej Afryki; w wypadku Węgier te same państwa plus Jugosławia, a w wypadku Bułgarii dodatkowo Grecja przy jednoczesnym wykluczeniu Kanady¹³.

¹² Ibidem, s. 319—332; Grecja zgłaszała również pretensje do albańskiego Epiru północnego.

¹³ Związek Radziecki bez powodzenia usiłował zakwestionować udział Francji. *Recueil*, vol. 1, s. 107—110; por. też „La Documentation Française” nr 352, 18 VII 1946; o debacie proceduralnej pisze W. T. Kowalski, *Polityka zagraniczna RP 1944—1947*. Warszawa 1971, s. 233—244.

Spośród wszystkich zmian terytorialnych, przewidywanych w projekcie traktatu z Rumunią, przedmiotem poważnej dyskusji była jedynie kwestia granicy rumuńsko-węgierskiej. Granica rumuńsko-radziecka została potwierdzona po wyrażeniu przez Rosjan zgody na załączenie do traktatu w charakterze aneksu mapy, ustalającej przebieg granicy radziecko-rumuńskiej wzdłuż Prutu i północnej odnogi Dunaju aż do jego ujścia do morza¹⁴.

W sprawie Siedmiogrodu komisja polityczna i terytorialna co do Rumunii znalazła się z jednej strony wobec propozycji czterech mocarstw aprobowanej przez Bukareszt oraz wobec postulatu węgierskiego, przewidującego oderwanie od Siedmiogrodu obszaru o powierzchni 22 tys. km². Podczas połączonej sesji komisji terytorialnych dla Rumunii i Węgier, zwołanej z inicjatywy Australii, Węgrzy ograniczyli swe żądania do 4 tys. km², domagając się jednocześnie umieszczenia w traktacie gwarancji dla zapewnienia 600-tysięcznej grupie Węgrów, zamieszkujących w sposób zwarty wschodnią część Siedmiogrodu, rozległej autonomii. Chociaż obszar, którego cesję Węgrzy zaproponowali, był zamieszkały w 2/3 przez ludność węgierską, komisja przyjęła rumuński punkt widzenia, zgodnie z którym jego oderwanie od reszty Siedmiogrodu dezorganizowałoby transport i pozabawiłoby cały ten region zasobów ekonomicznych.

Propozycja Australii, by przeprowadzić skrupulatne badania sytuacji etnicznej w celu przekonania się, czy nie jest możliwe przeprowadzenie granicy w sposób bardziej sprawiedliwy, nie zyskała niezbędnego poparcia. W efekcie głosowanie w obrębie komisji przyniosło potwierdzenie 10 głosami granicy rumuńsko-węgierskiej według stanu z 1 stycznia 1938 r.; Australia i Republika Południowej Afryki powstrzymały się od głosu. Podobną decyzję podjęła jednomyślnie komisja węgierska; konferencja plenarna zalecenia te potwierdziła¹⁵.

Granice Węgier z Austrią, Jugosławią i Związkiem Radzieckim przyjęte zostały zgodnie przez konferencję bez żadnych zmian. Obszerną i burzliwą debatę, koncentrującą się wokół trzech głównych zagadnień, wywołała jednak sprawa granicy czechosłowacko-węgierskiej. Pierwsze związane było z żądaniem Czechosłowacji oderwania od Węgier pięciu wiosek leżących na prawym brzegu Dunaju, *vis-à-vis* Bratysławy, Horvathjãrfalu, Oroszvár, Rajka, Dunacsun i Bezenye. Drugie dotyczyło zgody konferencji na deportację około 200 tysięcy Węgrów słowackich, wreszcie trzecie wynikało z postulatu Budapesztu, by przyłączyć do Węgier pograniczne rejony Słowacji, zamieszkałe przez Węgrów oraz by zapewnić pozostałej w Czechosłowacji ludności węgierskiej zadowalający status mniejszościowy.

Stany Zjednoczone pragnęły skłonić wielkie mocarstwa do udzielenia poparcia dwustronnym rokowaniom między Czechosłowacją i Węgrami, których celem byłoby rozwiązanie zarówno sprawy granic, jak i mniejszości narodowych w drodze wzajemnych ustępstw. Dyplomacja amery-

¹⁴ *European Peace Treaties after World War II. Negotiations Texts of Treaties with Italy, Bulgaria, Hungary, Rumania, and Finland*, ed. by A. C. Leiss, Supplementary to *Documents on American Foreign Relations*, VIII 1945—1946, and IX 1947, World Peace Foundation (dalej *European Peace Treaties*), s. 101.

¹⁵ Conference de Paris. 29 juillet — 15 octobre 1946. Palais du Luxembourg. Comptes rendues sténographiques, vol. 20, doc. 8, 2 IX 1946, przemówienie Tatarescu z 2 IX 1946; „Le Monde” 4 IX 1946; exposé delegata Węgier, „Le Monde” 3 IX 1946; *European Peace Treaties*, s. 102—103.

kańska spodziewała się w ten sposób stworzyć podstawy pod przyjazne stosunki pomiędzy Pragą i Budapesztem. Zdaniem Byrnesa, nawet symboliczne zmiany granic mogłyby ułatwić Węgrom zaakceptowanie przymusowego wysiedlenia ludności węgierskiej z Czechosłowacji. Niestety nie udało się wielkim mocarstwom osiągnąć porozumienia w sprawie takiej procedury, a i Czechosłowacja ze swej strony wolała zrealizować swe postulaty raczej na forum konferencji pokojowej niż w dwustronnych rokowaniach z Budapesztem.

Na posiedzeniu Komisji Politycznej i Terytorialnej w dniu 9 września delegat Stanów Zjednoczonych zasugerował, by rewindykowany przez Czechosłowację obszar zmniejszyć do wsi Oroszvár, Dunacsun i Horvathjãrfalu. Osłabiłoby to, jego zdaniem, węgierskie zastrzeżenia natury ekonomicznej i etnicznej, zaspokajając jednocześnie podstawowe dezyderaty czechosłowackiego rządu. Delegacja amerykańska sprzeciwiła się umieszczeniu w traktacie pokojowym klauzul o przymusowych przesiedleniach. Ewentualny transfer ludności powinien być bezwzględnie podporządkowany zgodzie państwa przyjmującego.

W tej sytuacji Komisja powołała na wniosek Australii podkomitet w celu zbadania wszelkich danych odnoszących się do rewindykacji zgłoszonych przez Pragę. W skład podkomitetu wybrana została Australia, Czechosłowacja, Kanada, Nowa Zelandia i Ukraina¹⁶. Podkomitet utworzony 9 września przedstawił swój raport 3 października na posiedzeniu Komisji Politycznej i Terytorialnej dla Węgier. Reasumując argumenty przemawiające za czechosłowackim punktem widzenia autorzy raportu stwierdzili, że między rokiem 1918 a 1938 roczny ruch towarów w bratysławskim porcie wzrósł z 40 tys. do 1 mln ton. Bardzo poważnie oceniono ponadto perspektywy jego dalszego rozwoju w związku z rolą, jaką się przewiduje dla Bratysławy w projekcie budowy kanału łączącego Łabę, Odrę i Dunaj. Po zrealizowaniu tego projektu Bratysława stałaby się jednym z najważniejszych rzecznych portów Europy. Należy w związku z tym przewidywać rozwój zarówno miasta, jak i portu; lokalizacja inwestycji na północnym brzegu Dunaju jest jednak niemożliwa ze względu na górzyste ukształtowanie terenu na północ od Bratysławy i bagna zalegające na wschód od miasta. Tereny położone na prawym brzegu rzeki, choć miejscami również bagniste, mogą stanowić zaplecze niezbędne dla rozbudowy bratysławskiego portu. Kontrargumenty węgierskie wskazywały na niedopuszczalność jakichkolwiek cesji w tym rejonie zarówno ze względu na bezpieczeństwo kraju, jak i na przebiegające tamtędy linie komunikacyjne, łączące Węgry z Austrią. Najpoważniej jednak należało brać w rachubę sytuację etnograficzną regionu rewindykowanego przez Czechów. Podkomitet stwierdził mianowicie, że w 1941 r. struktura językowa owych pięciu wiosek wyglądała następująco:

	Chorwaci	Węgrzy	Niemcy
Horvathjãrfalu	479	249	54
Oroszvár	22	417	1056
Rajka	18	691	1898
Dunacsun	573	258	111
Bezenye	966	256	118
Razem	1858	1871	3237

¹⁶ *Recueil*, vol. 2, s. 275—276.

Ponieważ Czechosłowacja ograniczyła w trakcie obrad podkomitetu swe rewindykacje do Horvathjãrfalu, Oroszvár i Dunacsun, autorzy raportu zalecili 4 głosami przyjęcie tego rozwiązania. Odmienne stanowisko zajęła Australia wskazując, że nawet tak ograniczona cesja będzie miała dla Węgier poważne konsekwencje; zaproponowała rozwiązanie problemu w drodze wymiany terytorialnej między zainteresowanymi państwami¹⁷. Raport podkomitetu został przyjęty w Komisji Politycznej i Terytorialnej dla Węgier jednogłośnie i w tej postaci zaakceptowano go na konferencji plenarnej¹⁸.

Poważne trudności wyłoniły się również podczas dyskusji nad transferem ludności pomiędzy Czechosłowacją i Węgrami. Związek Radziecki i pozostałe państwa wschodnioeuropejskie udzieliły poparcia punktowi widzenia Pragi, podnosząc rolę, jaką mniejszość węgierska odegrała w Czechosłowacji w okresie międzywojennym. Węgry skarżąc się na traktowanie węgierskiej ludności przez władze czechosłowackie starały się ze swej strony dowieść, że wchłonięcie półmilionowej masy ludzi jest niemożliwe ze względów ekonomicznych. Argument ten dla większości delegacji nie był przekonujący, zwłaszcza gdy wzięto pod uwagę fakt, iż w efekcie wojny ludność Węgier uległa zmniejszeniu o 240 tysięcy Żydów, poddanych w latach wojny eksterminacji, o 300 tysięcy żołnierzy poległych na frontach, wreszcie o 120 tysięcy Niemców już wysiedlonych i dalszych 150 przeznaczonych do wysiedlenia. W tej sytuacji delegat Nowej Zelandii wystąpił z propozycją kompromisową. Zgodnie z nią Węgry miały być zobowiązane do nawiązania dwustronnych rozmów z Czechosłowacją celem rozwiązania problemu mieszkańców Czechosłowacji pochodzenia węgierskiego. Gdyby porozumienie nie zostało zawarte w ciągu sześciu miesięcy od wejścia traktatu w życie, Czechosłowacja będzie mogła zwrócić się z tą kwestią do Rady Ministrów Spraw Zagranicznych i domagać się z jej strony pomocy w osiągnięciu rozwiązania o charakterze ostatecznym. Propozycja ta została jednomyślnie aprobowana przez podkomitet i Komisję Polityczną i Terytorialną dla Węgier, a w końcu i przez konferencję plenarną¹⁹.

Delegat Bułgarii w swym exposé wygłoszonym na plenarnym posiedzeniu wystąpił z postulatem przyłączenia do Bułgarii części Tracji zachodniej, położonej pomiędzy Maricą i Mestą; Grecja z kolei zażądała licznych zmian, które cechowała tendencja do przesunięcia granicy z Bułgarią możliwie najdalej na północ w głąb Rodopów.

Stany Zjednoczone sprzeciwiły się żądaniom zarówno Aten, jak i Sofii. Stanowisko to wynikało, jak się zdaje, z przekonania, że obrona terytorialnego *status quo* w tym rejonie jest najlepszą metodą zablokowania Bułgarii, a pośrednio i Związkiowi Radzieckiemu, dostępu do Morza Egejskiego. Z kolei Wielka Brytania i jej dominia poparły żądania Grecji, usiłując wzmocnić w ten sposób istniejący tam reżim i jednocześnie ugruntować w Atenach swe wpływy.

Wprawdzie różnice pomiędzy Waszyngtonem i Londynem ograniczały się w tym wypadku do spraw taktyki, Anglosasi bowiem w sposób solidarny sprzeciwili się wpuszczeniu sojusznika Związku Radzieckiego na Morze Śródziemne poprzez Trację zachodnią, niemniej fakt, że Brytyjczycy nie mogli liczyć na poparcie Departamentu Stanu dla greckich

¹⁷ Ibidem, s. 304—309.

¹⁸ Ibidem, s. 313—314, vol. 4, s. 284.

¹⁹ Ibidem, s. 315, vol. 4, s. 285; też *European Peace Treaties*, s. 95—96.

rewindykacji poddawał w wątpliwość szanse realizacji greckiego programu terytorialnego.

Postulaty Bułgarii zostały przyjęte życzliwie przez Związek Radziecki i cały tak zwany „blok słowiański”. Przedstawiciele tych krajów wskazywali, że przyznanie części Tracji zachodniej Bułgarii ma swoje uzasadnienie ekonomiczne, geograficzne i historyczne. Delegacja radziecka poddała ostrej krytyce proponowane przez Greków zmiany granic. Z jednej strony oznaczałyby one dla Bułgarii utratę jednej dziesiątej terytorium, a z drugiej pozbawiłyby ją wszelkiej możliwości obrony; granica państwowa przebiegałaby bowiem w odległości 95 km od Sofii i zaledwie 35 km od Plovdivu. W istocie więc zaspokojenie greckich pretensji nie służyłoby sprawie pokoju w tym rejonie Europy i dlatego powinny być stanowczo odrzucone. Rosjanie wskazali natomiast na konieczność uważnego przestudiowania bułgarskiej sugestii, by granica z Grecją ustalona została zgodnie z postanowieniami traktatu bukareszteńskiego z 10 sierpnia 1913 r. Wówczas Bułgaria uzyskała dostęp do Morza Egejskiego poprzez Trację zachodnią, która pozostawała w jej granicach aż do wejścia w życie traktatu z Neuilly, podpisanego 27 listopada 1919 r. Związek Radziecki nie akceptował odcięcia Tracji zachodniej od Bułgarii i nie czuje się związany z decyzją, którą uważa za niesprawiedliwą. Tracja zachodnia stanowi bowiem dla Bułgarii naturalny dostęp do morza o życiowym znaczeniu dla ekonomiki tego kraju. W chwili, gdy Grecja przywraca swe prawa historyczne na wyspach Dodekanezu²⁰, Bułgaria ma również rację stawiając problem pełnowartościowego dostępu do morza, którego była pozbawiona w ciągu 27 lat. Na koniec delegacja radziecka wezwała komisję do poważnego przestudiowania bułgarskiej propozycji w sprawie Tracji zachodniej.

Jefferson Caffery zabierając głos w imieniu delegacji amerykańskiej oświadczył, że argumenty bułgarskie nie są przekonywujące dla delegacji Stanów Zjednoczonych; oddając z kolei hołd Grecji jako jednemu z najbardziej zdecydowanych, odważnych i gotowych do poświęceń sojuszników, wyraził wątpliwość czy proponowane przez Greków przesunięcia granic służyłyby istotnie wzmocnieniu powszechnego bezpieczeństwa. Zasugerował w związku z tym ponowne przebadanie problemu pod kątem militarnym, sugerując raczej demilitaryzację bułgarskiej granicy niż jej zmianę, która pociągnęłaby za sobą włączenie do Grecji bułgarskiej mniejszości²¹.

W następstwie dyskusji komisja postanowiła rozpatrzyć jedynie postulaty greckie, odsyłając je na razie do zbadania przez Komisję Militarną. Ta uchyliła się od wydania jednoznaczonego werdyktu stwierdzając, że „każde powiększenie lub pomniejszenie terytorium prawdopodobnie wzmocni lub osłabi możliwości lokalnej obrony”, a ponadto kwestia strategicznego bezpieczeństwa wiąże się nierozłącznie z problematyką polityczną, ekonomiczną i etniczną, która wykracza poza kompetencje komisji wojskowej²².

Po zaznajomieniu się z tą opinią Komisja Terytorialna odrzuciła poprawkę grecką głosami Australii, Białorusi, Czechosłowacji, Francji, Ju-

²⁰ Rewindykowany przez Grecję archipelag Dodekanezu należał do Włoch od 1911 do 1943, a od 1943 do 1945 był okupowany przez Niemcy.

²¹ *Recueil*, vol. 2 — stanowisko delegacji radzieckiej s. 222—226; stanowisko delegacji amerykańskiej s. 228—229.

²² *Recueil*, vol. 2, s. 231, vol. 3, s. 344—345.

gosławii, Stanów Zjednoczonych, Ukrainy i Związku Radzieckiego; za jej przyjęciem głosowała jedynie Grecja i Unia Południowej Afryki, od głosu powstrzymały się natomiast Indie, Nowa Zelandia i Wielka Brytania. W efekcie Komisja Polityczna i Terytorialna dla Bułgarii zaleciła konferencji plenarnej przyjęcie artykułu pierwszego, mówiącego o granicach, w brzmieniu proponowanym przez Radę Ministrów Spraw Zagranicznych. Przeciwko temu zaleceniu głosowała jedynie Grecja, a Indie i Unia Południowej Afryki powstrzymały się od głosu²³. Została przyjęta również propozycja Stanów Zjednoczonych zakazująca Bułgarii budowy stałych fortyfikacji w przygranicznej strefie na północ od granicy z Grecją. Za jej przyjęciem głosowało 11 państw, w tym Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja, przeciwko 7, w tym Związek Radziecki; trzy państwa powstrzymały się od głosu.

Rezultaty głosowania na sesji plenarnej były odmienne. Artykuł pierwszy traktatu, przewidujący powrót Bułgarii do granic z 1941 r., został odrzucony, mimo że w komisji uzyskał większość dwóch trzecich głosów. Dominia i małe państwa zachodnioeuropejskie nie zaakceptowały stanowiska nieprzychylnego greckim postulatam, podzielanego w tym wypadku przez Stany Zjednoczone i Związek Radziecki. Propozycja demilitaryzacji granicy bułgarsko-greckiej podtrzymana została przez konferencję jedynie zwykłą większością głosów. Zaaprobowano natomiast głosami 12 państw deklarację grecką kwestionującą proponowane przez komisję brzmienie artykułu pierwszego. Grecy zwracali w niej uwagę, że odrzucano ich żądanie, by w sposób nieznaczny zmodyfikować granicę z Bułgarią, choć nie zawahano się w tym samym czasie usankcjonować przyrostu terytorialnego tego kraju o 7 tys. km² Dobrudży. Komisja wojskowa nie podjęła badań nad militarnymi aspektami greckich postulatów, w efekcie zaproponowano decyzję niesłuszną. Delegacja grecka dawała wyraz nadziei, że „Rada Czterech” uzna za konieczne ponowne zbadanie problemu i znajdzie rozwiązanie, które przywróci „pokój i umysłach ludu greckiego”. Przeciwko tej deklaracji głosował Związek Radziecki, Białoruś, Ukraina, Polska, Czechosłowacja i Jugosławia, a Chiny, Etiopia i Norwegia od głosu się powstrzymały²⁴.

Sprawa granicy bułgarsko-greckiej została podniesiona istotnie przez Wielką Brytanię podczas sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, obradującej w Nowym Jorku od 3 listopada do 12 grudnia 1946 r. Gdy jednak Stany Zjednoczone odmówiły udzielenia greckim rewindykacjom swego poparcia, a Mołotow odmówił nawet podjęcia dyskusji nad tą sprawą, delegat Wielkiej Brytanii wniosek swój wycofał²⁵.

We wszystkich innych wypadkach zalecenia konferencji dotyczące terytorium i granic Rumunii, Bułgarii oraz Węgier, zatwierdzone przez Radę Ministrów Spraw Zagranicznych, uwzględnione zostały w podpisanych 10 lutego 1947 r. traktatach pokojowych²⁶.

²³ Ibidem, vol. 2, s. 253.

²⁴ Ibidem, vol. 4, s. 235 i 253.

²⁵ *European Peace Treaties*, s. 85—87; *Keesing's Contemporary Archives*, vol. 6, 1 I 1946 — 30 VI 1948, s. 8316.

²⁶ Oficjalne teksty traktatów (za oficjalne uznane są w języku angielskim i rosyjskim) [w:] *United Nations Treaty Series. Treaties and international agreements registred or filed and recorded with the Secretariat of the United Nations*, vol. 41, traktat z Bułgarią, s. 22—104 — teksty w językach: rosyjskim, angielskim i francuskim, tekst bułgarski s. 105—133; traktat z Węgrami, s. 136—229 — teksty

Granica Rumunii z Węgrami powracała do stanu z 1 stycznia 1938 r., a z pozostałymi sąsiadami, mianowicie ze Związkiem Radzieckim, Bułgarią i Jugosławią, do stanu z 1 stycznia 1941 r.

Stan z 1 stycznia 1941 r. został przyjęty również za podstawę przy określeniu granic Bułgarii, której jedynym nabytkiem była Dobrużda południowa. Żadnym zmianom nie ulegały jej granice z Grecją, Jugosławią i Turcją. Jednakże artykuł dwunasty potwierdzał zalecenie konferencji w sprawie zakazu budowy stałych fortyfikacji po bułgarskiej stronie granicy z Grecją.

Za podstawę granic Węgier przyjęto stan z 1 stycznia 1938 r. Dotyczyło to również nowej granicy węgiersko-radzieckiej, która pokrywać się miała z istniejącą tu przed wojną granicą węgiersko-czechosłowacką. Jedyna zmiana została wprowadzona w pobliżu Bratysławy. Potwierdzono mianowicie w traktacie pokojowym cesję trzech wsi węgierskich, Horvathjãrfalu, Dunacsun i Oroszvár wraz z ich obszarem katastralnym na rzecz Czechosłowacji.

Efekty prac konferencji paryskiej ocenia się zazwyczaj minorowo wskazując, że w istocie nie przyniosła ona Europie pokoju, lecz wręcz na odwrót, stanowiła preludium do zimnej wojny. Procedurze konferencji zarzuca się, że zredukowała kompetencje tego zgromadzenia przedstawicieli 21 zwycięskich narodów do uchwalenia rekomendacji pozbawionych wszelkiej mocy prawnej²⁷. Warto jednak zauważyć, że praktycznie była to ostatnia próba dialogu między państwami, członkami byłej antyniemieckiej koalicji, uwieńczona sukcesem, wprowadzie ograniczonym do drugo- i trzeciorzędnych problemów międzynarodowych, niemniej pozwalającym na zawarcie pięciu traktatów pokojowych. Nadzieje, że wypracuje ona jednocześnie jakiś mechanizm pokojowej współpracy między narodami Europy, okazały się nieuzasadnione. Z drugiej jednak strony przebadanie przez konferencję rozwiązań terytorialnych trzech państw naddunajskich było niezbędnym warunkiem ich przyszłej współpracy w ramach socjalistycznej wspólnoty państw.

ТЕРРИТОРИАЛЬНАЯ ПРОБЛЕМАТИКА МИРНЫХ ДОГОВОРОВ С РУМУНИЕЙ, БОЛГАРИЕЙ И ВЕНГРИЕЙ НА ПАРИЖСКОЙ МИРНОЙ КОНФЕРЕНЦИИ В 1946 Г.

В мирной конференции, проходившей в Париже с 29 июля по 15 октября 1946 г., приняло участие 21 союзническое государство: Советский Союз, Украина, Белоруссия, Польша, Чехословакия, Югославия, Греция, Норвегия, Франция, Бельгия, Голландия, Великобритания, Австралия, Индия, Канада, Новая Зеландия, Южно-Африканский Союз, Соединенные Штаты, Бразилия, Эфиопия и Китай.

w językach: rosyjskim, angielskim i francuskim, tekst węgierski: s. 230—262; traktat z Rumunią, vol. 42, s. 5—93 — teksty w językach: rosyjskim, angielskim i francuskim, tekst rumuński s. 93—124.

²⁷ Kowalski, op. cit., s. 233, s. 259.

Целью конференции было обсуждение проектов мирных договоров с Румынией, Болгарией, Венгрией, Италией и Финляндией, которые были подготовлены в узком кругу четырех держав (Советский Союз, Соединенные Штаты, Великобритания, Франция).

Территориальные изменения, которые произошли в связи с войной на интересующей нас территории Европы, принудили великие державы заняться вопросом проходивших там государственных границ. В расчет входили три возможности, а именно: подтверждение произошедших в годы войны изменений, возврат к довоенному состоянию, наконец, изменение довоенного положения вещей.

В случае Румынии следовало рассмотреть все эти возможности. В соответствии с проектом договора ей возвращалась Трансильвания, перешедшая в 1940 г. к Венгрии, она возвращала Советскому Союзу Бессарабию и северную Буковину, захваченные Бухарестом в 1941 г., а также подтверждала принадлежность к Болгарии Южной Добруджи, переданной ей в 1940 г.

Границы Венгрии с Румынией, Чехословакией, Югославией и Австрией устанавливались по состоянию на 1 января 1938 г. За основу границ Болгарии проект мирного договора принимал состояние на 1 января 1941 г. Их очертания предполагалось окончательно определить после того, как Болгария и Греция представят на мирной конференции свои точки зрения.

Среди всех обсуждавшихся проблем наибольшие эмоции вызвала венгерско-румынская граница. Вначале Венгрия выдвинула предложение отдать ей 22 тыс. кв. км Трансильвании, вся территория которой занимала 103 тыс. кв. км, затем ограничила свои требования всего до 4 тыс. кв. км. Ввиду оппозиции большинства государств эти предложения не были приняты. Такова же была судьба греко-болгарского спора, в котором Болгария стремилась получить согласие конференции на предоставление ей доступа к Эгейскому морю через западную Фракию, а Греция, в свою очередь, требовала по соображениям безопасности многочисленных корректив границы с Болгарией, обосновывая это стратегическими соображениями. Несмотря на поддержку со стороны Польши и Украины болгарские предложения не были приняты ввиду возражений Великобритании и Соединенных Штатов, которые усматривали в болгарских требованиях попытку Советского Союза выйти в Средиземное море, минуя турецкие проливы. В результате болгарско-греческая граница была установлена в соответствии с проектом договора, причем было принято решение об ее демилитаризации по болгарской стороне.

Лишь Чехословакии удалось провести на конференции изменение границы с Венгрией, предложенной в проекте договора. Чехословацкая делегация потребовала для обеспечения Братиславы возможности расширения порта присоединения пяти венгерских деревушек, а именно: Хорватярфалу, Оросвар, Райка, Дуначун и Безень. Три из них: Хорватярфалу, Дуначун и Оросвар были отданы Чехословакии.

По сути дела, все территориальные клаузулы, содержащиеся в проектах договоров с Румынией, Болгарией и Венгрией, были одобрены мирной конференцией, за исключением малой коррективы чехословацко-венгерской границы на предместье Братиславы.

TERRITORIAL PROBLEMS OF THE PEACE TREATIES CONCLUDED WITH ROUMANIA, BULGARIA AND HUNGARY AT THE 1946 PARIS CONFERENCE

The peace conference held in Paris from 29 July to 15 October 1946 was attended by as many as 21 allied states. These were: Australia, Belgium, Brasil, Byelorussia, Canada, China, Czechoslovakia, Etiopia, France, Great Britain, Greece, Holand, India, New Zealand, Norway, Poland, Union of South Africa, the Ukraine, the United States, the USSR, Yugoslavia.

The conference was to discuss the draft peace treaties with Bulgaria, Finland, Hungary, Italy and Roumania which were prepared by a small group of four powers (Great Britain, France, the USA, and the USSR). The territorial changes in Central Europe which had taken place as a result of the war obliged the great powers to deal with the question of the frontiers in that part of Europe. There were three possibilities: (i) to approve the changes which had resulted from the war; (ii) to restore the pre-war frontier lines; (iii) to change the pre-war *status quo*.

In the case of Roumania, all these three possibilities had to be taken into consideration. According to the letter of the draft treaty, Roumania regained Transylvania, which she had lost to Hungary in 1940, returned the Soviet Union Bessarabia and Bukovina, which she had revindicated in 1941, and approved the 1940 cession of Southern Dobruja to Bulgaria.

The frontiers between Hungary, Roumania Czechoslovakia, Yugoslavia and Austria were to run along the borders of 1 January, 1938. The Bulgarian frontier was to be based, according to the draft treaty, on that of 1 January, 1941, and its final determination was to be made after a hearing by the peace conference of the Bulgarian and Greek points of view. The hottest dispute was aroused by the frontier between Hungary and Roumania. At first, Hungary put forward the proposition that 22 thous. sq. km. of Transylvania's 103 thous. sq. km. should be ceded to her; later she limited her demands to mere 4 thous. km. Since most of the states were against the idea, the Hungarian proposition was rejected. The Greek-Bulgarian dispute took a similar course. Bulgaria endeavoured to obtain the conference's consent to leave her Western Thracia, through which she had an access to the Aegean Sea, but Greece demanded many adjustments of the frontier line between Bulgaria in view of security and for justified strategical reasons. In spite of the support given to Bulgaria by Poland and the Ukraine, the Bulgarian demands were not met, as Great Britain and the United States come out against the concept, seeing in these demands an attempt by the Soviet Union to get a foothold in the Mediterranean Sea bypassing the Turkish straits. Eventually, the Greek-Bulgarian frontier line was approved according to the principles of the peace treaty, and a decision was taken on its demilitarization on the Bulgarian side.

Only Czechoslovakia was successful at the conference and forced through the changes in her frontier with Hungary as proposed in the draft treaty. The Czechoslovak delegation demanded, in order to ensure Bratislava's expansion of her port, the cession of five Hungarian villages — Horvathjãrfal, Oroszwãr, Rajka, Duncsun and Bezenye. Three of them — Horvathjãrfal, Oroszwãr and Dunacsun were ceded to Czechoslovakia.

In fact all territorial provisions contained in the draft treaties with Roumania, Bulgaria and Hungary were supported by the peace treaty, with a small adjustment of the Czechoslovak-Hungarian frontier in the Bratislava suburbs being the only exception.